

# Tusk przed Kaczyńskim

TYGODNIK

ISSN 0867 8162 Nr indeksu 378739 K 45850

www.angora.com.pl

wap.angora.com.pl

# ANGORA<sup>®</sup>

SPECJALNY  
DODATEK  
WYBORCZY

Nakład: 408.889 egz.

WARSZAWA

16 października 2005 r.

Dodatek bezpłatny

## Wygrał lepszy

Rozmowa ze **STEFANEM NIESIOŁOWSKIM**, senatorem Platformy Obywatelskiej

– Zgodnie z sondażami, pierwszą turę wygrał Donald Tusk.

– Cieszę się ze zwycięstwa Tuska, ale ubolewam, że nie został prezydentem już w pierwszej turze. Skróciłoby to Polakom festiwal wzajemnych oskarżeń, napaści i mocnych słów, jakich przed drugą turą nie poskąpią sobie obaj kandydaci. Efektem najbliższych dwóch tygodni może być pogarszanie się wzajemnych stosunków Platformy i PiS.

– **Czy wygrana Tuska w pierwszej turze zwiększa szansę na sukces w drugiej?**

– Oczywiście. To zwycięstwo przybliża go do prezydentury.

– **Co według pana zdecydowało o jego sukcesie?**

– W debatach prezydenckich Tusk był wyraźnie lepszy. Lepszy pod każdym względem. Począwszy od wyglądu, a skończywszy na cechach charakteru. To miły, inteligentny, dowcipny, dobrze wychowany człowiek, a przy tym bardzo zdolny polityk, który nie kłania się populistom. Nic nie chce od Giertycha czy Lepera. W przeciwieństwie do Kaczyńskiego – nie umizguje się do Rydzyka. I co najważniejsze, ma rzeczywisty program naprawy państwa. Przez ostatnie lata Tusk nabral doświadczenia, niesłuchanie się wyrobił. To rzadkie zjawisko, gdyż u naszych polityków przeważnie obserwuje proces odwrotny: intelektualnej i psychicznej degradacji, cofania się w rozwoju.

– **U Kaczyńskiego też?**

– U Kaczyńskiego obserwuję narastającą agresję. A do tego otaczają go coraz większe miernoty. W Porozumieniu Centrum były jeszcze jakieś indywidualności, które Kaczyński kolejno wycinał...



– **Kaczyński czy Kaczyńscy?**

– Ja ich w zasadzie nie rozróżniam, gdyż jeden robi to samo co drugi. Nie widzę między nimi istotnych różnic, chociaż niektórzy próbowali udowodnić, że Jarosław jest tym złym, a Lech tym dobrym. To bzdura. Poza paroma osobami, które są na drugim planie i nie będą wymieniać ich nazwisk, żeby nie zrobić im niedźwiedziej przysługi, cała reszta polityków PiS to adoratorzy Kaczyńskich. Tam nie ma polityki. To partia wodzowska dwóch Napoleonów.

– **Ale to oni wygrali wybory.**

– Przed czterema laty SLD też wygrało wybory. Zwycięstwo nie jest miarą moralności. Łatwiej głośnie się na kogoś takiego jak Kaczyński, który mówi, że rozda pieniądze, niż na Tuska, który głosi, że dobrobyt bierze się z pracy.

– **I teraz z tymi poddanymi Napoleonów pana partia będzie tworzyć rząd?**

– To, czy powstanie rząd, zależy od wielu czynników. Na razie wiadomo tylko tyle, że premier będzie z PiS. Kazimierz Marcinkiewicz jest dobrym kandydatem. Zdecydowanie lepszym niż Jarosław Kaczyński, który zawsze zostawał za sobą gruzowisko. Tak było w Kancelarii Lecha Wałęsy, PC, AWS czy ROP, z którego li-

sty startował do Sejmu. Teraz Kaczyńscy rozwalą PiS, bo taki jest już ich destrukcyjny charakter.

– **Profesor Staniszkis powiedziała, że Donald Tusk jako prezydent będzie „Kwaśniewskim prawicą”.**

– Pani Staniszkis należy się dłuższy urlop. Co to w ogóle znaczy, że niby taki miękki, nieskuteczny? Wszyscy wiedzą, że Kwaśniewski nigdy nie był moim faworytem, ale Polacy wybrali go także z tego powodu, że nie był aroganckim, agresywnym sztywniakiem. Pamiętajmy, że to Kwaśniewski zrobił to, co nikomu się nie udało. Dokonał pokoleniowej zmiany w SLD. Rękami Olejniczaka i Napieralskiego wymiół stary PZPR-owski aparat, a więc praktycznie zdekomunizował lewicę.

– **Kogo poprą kandydaci, którzy nie znaleźli się w drugiej turze?**

– Takie poparcie jest czysto teoretyczne. Jestem przekonany, że Lepper i Borowski nie poprą nikogo. Elektorat Lepera to elektorat roszczeniowy, który prawdopodobnie poprze Kaczyńskiego. Wyborcy Borowskiego w większości powinni poprzeć Tuska, choć spora grupa pewno w ogóle nie pójdzie na drugą turę.

– **Prezydent Tusk będzie wtrącał się do prac rządu?**

– Prezydent nie ma takich uprawnień.

– **Czy po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Platforma będzie dążyła do zmiany konstytucji?**

– Pewne zapisy, takie jak likwidacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na pewno trzeba zmienić, ale Platforma nie będzie tworzyła konstytucji pod osobę Tuska, tak jak projekt konstytucji PiS jest zrobiony pod prezydenturę Kaczyńskiego, gdyż jedyną istotą polityki PiS jest popieranie Kaczyńskich.

– **PO i PiS więcej łączy czy dzieli?**

– LPR, PiS i Samoobrona to trzy partie wodzowskie. W PiS panuje wszechwładny strach, że Kaczyńscy mogą na kogoś krzywo spojrzeć. To jest dwór, na którym wokół dwóch książąt krąży tłum dworaków i obserwatorów. Ludzie z PiS boją się ze mną rozmawiać przez telefon o Kaczyńskich, bo obawiają się podsłuchów. Nie rozumiem tej psychozy. W Platformie nie ma cienia lizusostwa, nie ma dworu. Są tam sympatyczni ludzie, panuje miła, koleżeńska atmosfera.

→ IV



9 1770867 1 816007 42